

Rzecznik naszych praw

5 lipca 2019

Rzecznik Praw Obywatelskich stał się dla mediów publicznych wrogiem numer jeden. Atmosfera nienawiści i szczucie jaką propagują posłuszni władzy dziennikarze jest wynikiem tego, że Adam Bodnar stanął w obronie uniwersalnych praw człowieka i zasady domniemania niewinności.

Każda osoba nie skazana przez Sąd jest w świetle prawa niewinna. Ta elementarna wydawać by się mogło oczywistość, nie jest powszechnie znana. Adam Bodnar stanął nie w obronie czynu, jaki popełnił podejrzany, zbrodni okrutnej i odrażającej, ale w obronie ludzkiej godności. A taka należy się w świetle prawa, zarówno polskiego jak i europejskiego, każdemu. Taka jest cywilizacja zachodnia w przeciwieństwie do standardów wschodnich.

Na takie zbrodnie reagujemy impulsywnie. Decydują emocje i chęć zemsty. To zrozumiałe. Oburzają nas zbrodnie, zwłaszcza na dzieciach w dodatku o podłożu seksualnym. To nie społeczeństwo jest od wymierzenia kary w imię zemsty. To państwo jest od wymierzenia sprawiedliwej kary. Adam Bodnar słusznie poddał w wątpliwość sposób zatrzymania podejrzanego. Na oczach opinii publicznej zobaczyliśmy podejrzanego w bieliźnie, co było ewidentnym nagięciem prawa i miało poniżyć podejrzanego. To był pokaz siła państwa policyjnego. Nikt o zdrowych zmysłach nie stanie w obronie czynu, jaki popełnił podejrzany.

Chyba niczego nie nauczył nas sprawa Tomasza Komendy. On był podejrzany o dokonanie podobnej zbrodni, choć nie na dziecku, to kontekst sprawy jest bardzo podobny. Jego też chciano zlinczować, choć nie było jeszcze wiadomo, czy dopuścić się tej zbrodni. Wyrok zapadł w sercach i głowach wielu. Dziś wiemy, że przyznanie się do winy Tomasza Komendy wymuszono biciem podczas przesłuchania. Zatem przyznanie się do winy o

niczym jeszcze nie świadczy. To Sąd ma osądzić, przesłuchać i wydać sprawiedliwy wyrok, jeśli uzna, że podejrzany popełnił przestępstwo. Podobnie było zapewne w sprawie Arkadiusza Kraski, skazanego niewinnie na 20 lat pozbawienia wolności.

Żądając sprawiedliwości społeczeństwo często zapomina, nie tylko o domniemaniu niewinności, o którym mówi Art. 42 ust. 3 Konstytucji RP i co stanowi Kodeks postępowania sądowego, o znaczeniu roli obrońcy. Największy przecież zbrodniach powinien go mieć. Tak było w Norymberdze. Nikt przecież nie miał wątpliwości, że ci, którzy zasiedli na ławie oskarżonych, winni są okropności jakich dokonali. Ale cywilizowany świat chciał i potrafił wznieść się ponad emocje i ukazać ich zbrodnie w oparciu o prawo międzynarodowe. To fundament naszej cywilizacji. Tam nie było bicia czy wyprowadzania oskarżonych w bieliźnie. Taka jest rola obrońcy. Podobnie lekarz, który operuje, a zatem ratuje życie, jakiegoś przestępcy, który ma na koncie kilka morderstw. Czy powinien odejść od stołu operacyjnego? Nie, przecież to absurd! To w imię fundamentalnych praw człowieka wystąpił Adam Bodnar.

Rzecznik Praw Obywatelskich dobrze sprawuje swój urząd, ma stać na straży praw człowieka a od wymierzenia kary jest Sąd. Państwo i jego cały aparat nie może mścić się na podejrzanym, aby rzucić go na pożarcie opinii publicznej, ma wydać zapewne surowy wyrok. Podczas pielgrzymki do Polaki w 1991 roku Jan Paweł II, w przemówieniu do więźniów wygłoszonym w Płocku, powiedział m.in.: „Jestem tutaj wśród was, drodzy bracia i siostry – mówię: siostry, bo przemawiając do was tu, w więzieniu w Płocku, zwracam się do wszystkich osób uwięzionych w Polsce – mówię do was jako sługa Ewangelii. Jest ona także ewangelią więzień i więźniów. Chrystus był więźniem i został skazany na śmierć, więźniami byli apostołowie, a także wielu wśród tych, których Kościół czci jako świętych. Tak więc ewangelia więźniów ma długą i zróżnicowaną historię. Zapewne też wielu z tych, którzy do tej historii przynależą, znajdzie się kiedyś – podczas ostatecznego sądu – „po prawicy”.

Prawa człowieka są wartością uniwersalną i nie można ich stosować wybiórczo. To wielka wartość, która cechować powinna każdego cywilizowanego człowieka oraz każde państwo, które chce zbudować trwałą, demokratyczny fundament. I w obronie tych fundamentalnych zasad wystąpił Adam Bodnar. Jego postępowanie zasługuje na ogromne uznanie.

Autorstwo: Przemysław Prekiel

Źródło: Trybuna.info